

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

1 Protokolant: prot. sąd. Katarzyna Szymanek

zprzzy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jacka Derdy

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2019 r.

sprawy **J. P.**

oskarżonej z art. 157 § 2 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 30 sierpnia 2019 r., sygn. akt II K 346/19

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia oskarżoną z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza jej opłaty za II instancję.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 1024/19
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego w Pile z dnia 30 sierpnia 2019 r., sygn. akt II K 346/19

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.11.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<p align="center">STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
Lp.	Zarzut	
3.1.	Obraza prawa procesowego – art. 7 kpk.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Sąd Okręgowy nie zgodził się z apelującymi, tj. oskarżona i jej obrońcą aby przy wydawaniu zaskarżonego wyroku doszło do naruszenia reguł procesowych w zakresie oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeciwnie, przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego była rzetelna, szczegółowa i uwzględniała w odpowiednim stopniu zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Jak wynika z analizy akt sprawy, Sąd I instancji poddał ocenie wszystkie zgromadzone dowody, wyraźnie zaznaczył, którym dowodom bądź ich częściom przyznał przymiot wiarygodności a którym cechy tej odmówił oraz podał racjonalne powody takiego ich wartościowania. Przeprowadzona w opisany wyżej sposób weryfikacja dowodów czyniła zatem zadość przepisowi art. 7 kpk.</p> <p>Odnosząc się do kontrargumentacji odwołujących się należało zgodzić</p>		

się z ich spostrzeżeniem, iż nie było świadków zdarzenia z dnia 7 grudnia 2018 r. poza jego uczestnikami: oskarżoną i pokrzywdzonym A. A.. Niewątpliwie utrudniało to ustalenie faktycznego przebiegu wydarzeń, w sytuacji gdy zarówno pod sądna jak i jej konkubent zmieniali swoje wyjaśnienia (J. P.) i (A. A.) w tej kwestii. Sąd Rejonowy był w takiej sytuacji zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności przy ocenie tych ewoluujących dowodów osobowych i starannego zweryfikowania ich treści z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji zadośćuczynił nałożonemu na niego obowiązkowi i prawidłowo ocenił wartość relacji procesowych uczestników tegoż feralnego zdarzenia.

Nieskuteczna okazała się próba apelujących zmierzająca do podważenia zasadności oceny wyjaśnień J. P.. Te, co przyznali też skarżący, były zmienne. Zanim jednak doszło do jej przesłuchania należy przypomnieć, że dzwoniąc na numer alarmowy pod sądna zgłosiła usiłowanie zabójstwa, informując o ugodzeniu nożem swojego konkubenta (dźgnęła go w ramię ponieważ miał wobec niej stosować przemoc). Podobnie relacjonowała ona zdarzenie obecnym na miejscu funkcjonariuszom Policji. Natomiast zupełnie co innego podawała w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym utrzymując, że A. A. przypadkowo nadział się na trzymany przez nią nóż. W trakcie kolejnych wyjaśnień oskarżona wskazała, że działała w ten sposób w obronie własnej albowiem została zaatakowana nożem przez konkubenta, chociaż

wcześniej wyjaśniała, że nie doszło między nimi do żadnej kłótni, czy szarpaniny. Powyższe opisy potwierdzają wysoką niekonsekwencję wyjaśnień J. P., która w sposób wewnętrznie sprzeczny opisuje kluczowe elementy zdarzenia z dnia 7 grudnia 2018 r., jednocześnie zaprzeczając okolicznościom, o których wcześniej zgłaszała i podawała obecnym na miejscu służbom. Ponadto jej wskazania nie korelowały z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, w tym przede wszystkim zeznaniami funkcjonariuszy Policji: Ł. W., Ł. K., pracownika pogotowia ratunkowego P. K., zapisem rozmowy telefonicznej na numer alarmowy, opinią biegłej S. P. (pisemną i uzupełniającą ustną) i wreszcie z zasługującą na wiarę częścią zeznań pokrzywdzonego. W takiej sytuacji Sąd Rejonowy słusznie odmówił przymiotu wiarygodności tej istotnej części wyjaśnień oskarżonej, które klóciły się z powyżej przytoczona listą dowodów. obrońca podnosił, że wszelkie oświadczenia J. P. wygłaszane w dniu zdarzenia nie powinny być brane pod uwagę przez Sąd I instancji albowiem składała je znajdując się w stanie nietrzeźwości. Należy zwrócić uwagę na fakt, że poziom stężenia alkoholu we krwi podsądnej nie był na tyle duży by znosił jej świadomość co do znaczenia słów wypowiedzianych w obecności policjantów i ratowników medycznych, czy w trakcie połączenia telefonicznego na numer alarmowy, co sama oskarżona nawet w apelacji podkreślała (pomimo wyniku badania nie była pijana i alkohol w organizmie utrzymywał się u niej przez 3 dni). Nie sposób było zatem zgodzić się z apelującym obrońcą, że należało umniejszyć wagę słów

oskarżonej wypowiedzianych w stanie nietrzeźwości. Skarżący nie miał racji odwołując się w tym względzie do reguł z innych niż postępowanie karne gałęzi prawa. „W przypadku sprawców nietrzeźwych ustawodawca nie daje prymatu rzeczywistym procesom myślowym następującym w umyśle sprawcy - w sensie precyzji przewidywania, planowania i kierowania każdym szczegółem działania - jak to ma miejsce w przypadku osoby trzeźwej, pozostającej w danej chwili w równowadze emocjonalnej. Zwraca uwagę przede wszystkim na obiektywnie pojmowane mechanizmy działania i normalne, zrozumiałe i przewidywalne dla zwykłego człowieka powiązania przyczynowo - skutkowe. Ograniczenia percepcji i samokontroli, naturalne w przypadku podlegania wpływowi substancji psychoaktywnych (np. alkoholu) nie mają wpływu na oceny jurydyczne. Czytelnym tego wyrazem jest treść normy art. 31 § 3 KK” – wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach sygn. II AKa 186/17, Legalis. Oskarżona nie mając czasu na przemyślenie strategii procesowej, w naturalnym odruchu, „na gorąco” przyznała przybyłym na miejsce przedstawicielom poszczególnych służb, że pchnęła konkubenta nożem w trakcie awantury. Istotnym jest, iż okoliczność tę podawali spójnie zarówno obaj funkcjonariusze Policji, jak i pracownik pogotowia ratunkowego. Osoby te nie miały żadnych powodów by zeznawać w tej kwestii nieprawdę narażając się w ten sposób na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. Oskarżona w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym starała się

wycofać z tego, do czego przyznała się w dniu zdarzenia. Jednak te zabiegi nie przyniosły oczekiwanego rezultatu a stał temu na przeszkodzie szereg wewnętrznych niespójności i brak logiki w jej wyjaśnieniach, a także sprzeczność z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym. Znamionym jest, że sprawstwo J. P. w zakresie ugodzenia nożem konkubenta nie zostało ustalone wyłącznie na podstawie jej przyznania się w trakcie interwencji Policji i pogotowia. Głównym dowodem była bowiem część zeznań pokrzywdzonego, której Sąd Rejonowy trafnie przypisał cechę wiarygodności. Natomiast zeznania funkcjonariuszy Policji, lekarza pogotowia ratunkowego oraz zapis rozmowy oskarżonej na numer alarmowy dodatkowo wzmacniały relację A. A..

W ramach zarzutu skierowanego do błędnej oceny wyjaśnień J. P. obrońca odwołał się do treści opinii biegłej S. P., podkreślając, że biegła wcale nie wykluczyła by to pokrzywdzony nadział się na nóż trzymany przez oskarżoną. Odnosząc się do tego w pierwszej kolejności Sąd odwoławczy wyjaśnia, że biegła została powołana w sprawie dla oceny jakich obrażeń doznał pokrzywdzony, mechanizmu ich powstania, określenia czasu trwania naruszenia czynności narządu ciała A. A. i wskazania, czy sposób działania sprawcy narażał pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Tak więc to, że biegła nie wykluczyła definitywnie możliwości przypadkowego nadziania się A. A. na nóż trzymany przez J. P. nie oznacza, że tak

stanowiące wyjaśnienia oskarżonej są wiarygodne. Jednocześnie biegła oceniła, że taka sytuacja jest bardzo mało prawdopodobna, co też umotywowowała. Znamionym jest także, że biegła nie miała wskazanych danych co do wzajemnego usytuowania oskarżonej i pokrzywdzonego w chwili zdarzenia, co z racji różnych pojawiających się wersji przebiegu zdarzenia, uzasadniało brak kategoryczności opinii co do mechanizmu powstania obrażeń. Należy jednak zwrócić uwagę, że apelujący obrońca niezgodnie z opinią biegłej S. P. przyjmował do rozważań jakoby w związku z niewielkim rozmiarem rany, zachodziło duże prawdopodobieństwo, iż rana powstała w wyniku nadziania się pokrzywdzonego na nóż. W związku z tym opinia medyka sądowego S. P. mogła posłużyć Sądowi I instancji do kompleksowej oceny dowodów i ostatecznie, zasadnie została wykorzystana na niekorzyść oskarżonej, przy przyjęciu za wiarygodną wersji przebiegu zdarzenia podanej w zmienionych zeznaniach pokrzywdzonego.

Na aprobatę Sądu II instancji nie zasługiwało przy tym stanowisko apelujących podważające prawidłowość oceny wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonego. Rację miał obrońca podkreślając, że również A. A. zmienił swoje zeznania w trakcie postępowania. W trakcie pierwszego przesłuchania pokrzywdzony utrzymywał, iż przypadkowo nadział się na nóż trzymany przez konkubinę, a w trakcie składania kolejnych zeznań podawał, że został pchnięty nożem w klatkę piersiową w trakcie kłótni. Sąd Rejonowy dostrzegł te różnice

i wziął je pod uwagę w trakcie weryfikacji materiału dowodowego. Słusznie jednak uznał, że na wiarę zasługiwała relacja pokrzywdzonego złożona w trakcie drugiego i trzeciego przesłuchania w sprawie, która korelowała z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym. Trzeba podkreślić w ślad za Sądem I instancji, że A. A. zmieniając opis przebiegu zdarzenia podał racjonalne i logiczne powody chęci chronienia ówczesnej konkubiny poprzez złożenie zeznań nieobciążających jej. Pokrzywdzony postąpił tak z uwagi na uzyskaną od oskarżonej informację, że może być z nim w ciąży, przez co nie chciał wskazać na jej intencjonalne spowodowanie u niego obrażeń ciała. Natomiast kiedy dowiedział się, że oskarżona nie spodziewa się dziecka zdecydował się przedstawić faktyczny przebieg zdarzenia z dnia 7 grudnia 2018 r. Dla Sądu Okręgowego, tak jak dla Sądu I instancji, powód tak kardynalnej zmiany zeznań był racjonalny i zasługiwał na uwzględnienie w trakcie oceny dowodów. Nie umknęło uwadze tutejszego Sądu, że przy ostatnim przesłuchaniu na rozprawie pokrzywdzony stwierdził, iż nie chce mieć nic wspólnego z oskarżoną i dodał, że wróciła do niego żona z dzieckiem. Jednak wbrew stanowisku apelujących, deklaracja ta nie przekreślała wartości tych jego zmienionych zeznań. Zgodne z doświadczeniem życiowym jest to, że A. A. po ugodzeniu go nożem przez oskarżoną nie chce więcej utrzymywać z nią kontaktu. Niewiele bowiem brakowało a mógłby on stracić życie. Natomiast fakt powrotu do pokrzywdzonego żony z dzieckiem został przez niego szczerze ujawniony i wbrew stanowisku obrony, wcale nie

implikuje założenia, iż A. A. składał nieprawdziwe, obciążające zeznania w celu umieszczenia oskarżonej w izolacji penitencjarnej. Taki wniosek ze strony obrońcy jest nieprzekonujący i ewidentnie nieuzasadniony, zwłaszcza w świetle oświadczenia pokrzywdzonego z rozprawy przed Sądem Rejonowym, że nie obawia się oskarżonej i w związku z tym nie domaga się orzeczenia zakazu zbliżania się oskarżonej do niego.

Niezrozumiałe dla Sądu odwoławczego były dywagacje obrońcy jakoby wielkość rany u pokrzywdzonego nasuwała poważne wątpliwości czy mogła powstać na skutek uderzenia nożem przez J. P.. Na ten temat fachowo wypowiedziała się powołana do sprawy biegła S. P., która w przeciwieństwie do apelującego opiniowała, że stwierdzona u A. A. niewielka rana powłok klatki piersiowej mogła powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego po zdementowaniu, że oskarżona nie skaleczyła go przypadkowo ale uderzyła go celowo w klatkę piersiową. Podkreślić trzeba, że obrońca w żaden sposób nie wykazał by opinia wydana przez biegłą była niepełna, niejasna lub zawierała wewnętrzne sprzeczności. W takiej sytuacji brak było podstaw do podważania słuszności wniosków końcowych opinii. Nie mogło do tego doprowadzić odosobnione stanowisko obrońcy, który w przeciwieństwie do biegłej S. P. nie dysponuje wiadomościami specjalnymi w kwestiach medycznych.

Reasumując, kontrola instancyjna nie dostarczyła żadnych umocowanych merytorycznie

podstaw do zakwestionowała prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zgromadzonych dowodów. Nie było również zasadnych powodów aby w postępowaniu odwoławczym inaczej niż Sąd I instancji ujmować motywy zmiany zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonej. Podobnie chybiona była sugestia skarżącego obrońcy o konieczności przeprowadzenia kolejnego dowodu z opinii biegłego, skoro nie zaszła żadna z okoliczności, o których mowa w art. 201 kpk.

Odnosząc się jeszcze do apelacji własnej oskarżonej Sąd Okręgowy zauważył, że opierała się ona jedynie o przedstawiony przez podsądną opis przebiegu zdarzenia z dnia 7 grudnia 2018 r., bez uwzględnienia treści pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów. Podjęta w ten sposób próba podważenia słuszności przeprowadzonej weryfikacji materiału dowodu nie mogła okazać się skuteczna albowiem nie jest wystarczające wyrażenie niezadowolenia strony z wyników oceny dowodów, a wykazanie naruszenia przez Sąd Rejonowy konkretnych zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Takich uchybień nie wykazała oskarżona w swojej apelacji. Oskarżona zmierzała też do podważenia zeznań funkcjonariuszy Policji sugerując, że jeden z nich był do niej wrogo nastawiony. Te twierdzenia apelującej były zaś całkowicie gołosłowne. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło aby policjanci mieli bezpodstawnie oskarżać J. P. o przestępstwo z art. 224 § 1 kk. Należy pamiętać, że w takiej sytuacji funkcjonariusze Policji narażaliby

<p>siebie na odpowiedzialność karną oraz dodatkowo dyscyplinarną mogącą skutkować wydaleniem ich ze służby. Na marginesie należy zauważyć, że oskarżona zgłaszała jakoby jeden z interweniujących policjantów był do niej uprzedzony, a przecież relacja drugiego funkcjonariusza Policji także była dla niej niekorzystna a równocześnie zeznania obu policjantów były zgodne co do opisu zachowania oskarżonej wobec nich.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 157 § 2 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosków z uwagi na niezasadność omówionego zarzutu. Zgromadzony, wiarygodny, materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że pokrzywdzony sam nadział się na nóż, a w konsekwencji brak było podstaw faktycznych i prawnych do uniewinnienia oskarżonej od stawianego jej zarzutu. Podsądna wyczerpała bowiem swoim zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	

3.2.	Obraza prawa procesowego – art. 5 § 2 kpk.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>W rozpatrywanej sprawie Sąd Rejonowy dysponował odpowiednio szerokim spectrum dowodów, które poddane prawidłowej ocenie, były wystarczające dla poczynienia trafnych i niewątpliwych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu odwoławczego nie wystąpiły żadne niedające się usunąć wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść J. P.. Wskazać należy, że do naruszenia art. 5 § 2 kpk dochodzi wówczas gdy to organ procesowy napotyka wątpliwości na tle przeprowadzonych materiałów dowodowych, których mimo wszelkich dostępnych metod nie dało się mu usunąć. Wtedy sąd winien rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonego. Nie chodzi tu natomiast o wątpliwości stron procesu, które należy rozpatrywać jako zastrzeżenia co do wiarygodności konkretnego dowodu, rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej, swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 kpk (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2019 r., V KK 167/19, Legalis nr 1967625).</p>		
Wniosek		
Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od	# zasadny	

popelnienia zarzucanego jej czynu z art. 157 § 2 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk.	# częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność omówionego zarzutu.		
Lp.	Zarzut	
3.3.	Błędne ustalenie, że przypisane oskarżonej przestępstwa zostały popełnione w warunkach recydywy, a w konsekwencji tego niezasadne ujęcie w kwalifikacji prawnej jej czynów art. 64 § 2 kk (czyn z pkt I) oraz art. 64 § 1 kk (czyn z pkt II) – zarzut podniesiony w apelacji oskarżonej	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
W pierwszej kolejności należało wyjaśnić podsądnej, że zostały jej wymierzone najpierw dwie kary jednostkowe, a następnie jedna kara łączna. Za czyn stanowiący przestępstwo z art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierzono J. P. karę - 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast za czyn z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk orzeczono karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Obie te kary zostały połączone i wymierzono oskarżonej karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyjaśnienie to było konieczne albowiem z apelacji		

własnej podsądnej wynikało, że niewłaściwie rozumiała ona treść wyroku w tym zakresie.

Przechodząc do istoty zarzutu podniesionego przez J. P. Sąd Okręgowy stwierdził nietrafność jej stanowiska. Sąd Rejonowy słusznie bowiem przyjął, że oba przypisane oskarżonej czyny zostały popełnione w warunkach recydywy (w jednym przypadku z art. 64 § 2 kk, a w drugim z art. 64 § 1 kk).

Przestępstwo z art. 157 § 2 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk J. P. popełniła w ciągu 5 lat po odbyciu kary 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23 kwietnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt III K 323/10 za czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk oraz po odbyciu kary 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie III K 69/12 za czyn z art. 156 § 3 kk (kary te zostały połączone w wyroku łącznym Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie III K 233/13; karę łączną podsądna odbyła w okresie od 17 stycznia 2012 r. do 30 września 2018 r.). Zostały więc spełnione wszystkie przesłanki z art. 64 § 2 kk, gdyż oskarżona była uprzednio skazana w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 kk (wystarczający byłby tu art. 64 § 1 kk), odbyła łącznie więcej niż rok kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat od odbycia w całości kary łącznej popełniła ponownie umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu (wcześniej była już skazana za czyn skierowany przeciwko temu samemu dobru prawnie chronionemu – życie i zdrowie, tj. przestępstwo z art. 156 § 3 kk).

Natomiast przestępstwo z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk zostało popełnione w ciągu 5 lat po odbyciu przez J. P. co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk (objęte następnie wyrokiem łącznym, jak wskazano już wyżej), będące przestępstwem podobnym do czynu z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk, za który oskarżona została skazana w zaskarżonym orzeczeniu. Nadmienić należy, że zgodnie z art. 115 § 3 kk przestępstwami podobnymi są nie tylko przestępstwa tego samego rodzaju, ale również przestępstwa popełnione z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przestępstwo z art. 280 § 2 kk zostało przez oskarżoną popełnione z użyciem przemocy, natomiast rozpatrywany w niniejszej sprawie czyn z art. 224 § 2 kk został dokonany z zastosowaniem groźby użycia przemocy. Tak więc czyny te są przestępstwami podobnymi w rozumieniu art. 115 § 3 kk. Mając wszystko powyższe na względzie także w tym wypadku Sąd Okręgowy nie miał zastrzeżeń co do prawidłowości przypisania oskarżonej działania w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 kk.

Rację miała oskarżona jedynie co do błędnego wskazania przez Sąd Rejonowy na stronie 12 uzasadnienia wyroku, że została ona uprzednio skazana za przestępstwo rozboju popełnione w warunkach opisanych w art. 64 §1 kk. W rzeczywistości czyn ten został dokonany w warunkach z art. 64 § 2 kk, ponieważ tak wynika z odpisu orzeczenia wydanego w sprawie

<p>III K 323/10. Niemniej jednak to uchybienie, traktowane być powinno w kategoriach oczywistej omyłki pisarskiej, nie mając wpływu na treść wydanego rozstrzygnięcia, w którym prawidłowo została opisana kwalifikacja prawna czynu objętego wyrokiem III K 323/10.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów, przy ustaleniu braku warunków do przyjęcia recydywy z art. 64 § 1 i 2 kk.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność omówionego zarzutu. Ponadto teoretyzując, nawet gdyby Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że czyny oskarżonej zostały popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa, o których mowa w art. 64 kk, nie stanowiłyby to podstawy do uniewinnienia J. P. od stawianych jej zarzutów. Mogłoby w takiej sytuacji dojść jedynie do zmiany kwalifikacji prawnej czynów na korzyść poprzez wyeliminowanie art. 64 § 1 i 2 kk. Z uwagi jednak na całkowitą nietrafność podniesionego przez oskarżoną zarzutu brak było podstaw do takiej ingerencji w zaskarżone orzeczenie.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>3.4.</p>	<p>Obraza przepisów prawa materialnego polegająca na błędnym przyjęciu popełnienia przez oskarżoną czynu z art.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny</p>

	224 § 2 kk, na skutek przeprowadzenia nieprawidłowej subsumpcji zamiast uzasadnionego okolicznościami sprawy przyjęcia popełnienia przez nią przestępstwa z art. 226 § 1 kk – zarzut podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonej	# niezasadny
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Sąd II instancji krytycznie odniósł się do powyższego zarzutu podkreślając, że z wiarygodnych zeznań funkcjonariuszy Policji Ł. W. oraz Ł. K. wprost wynikało, iż oskarżona J. P. groziła w/wym policjantom pozbawieniem ich życia w celu zmuszenia ich do zaprzestania podejmowanej wobec niej czynności zatrzymania. Świadkowie utrzymywali, że podsądna z uwagi na stan upojenia alkoholowego od samego początku interwencji zachowywała się niepoprawnie, dziwnie, cały czas odmawiała wykonywania poleceń. Przy czym jej agresja wobec funkcjonariuszy Policji wyraźnie się wzmogła po zabranii A. A. przez załogę pogotowia ratunkowego. Po założeniu oskarżonej kajdanek, ta szarpała się próbując się wyswobodzić, a dodatkowo kierowała do funkcjonariuszy groźby pozbawienia ich życia. Na marginesie, choć nie wchodzi to do znamion omawianego występku, obawy spełnienia tych gróźb były uzasadnione, zwłaszcza kiedy funkcjonariusze dowiedzieli się o kryminalnej przeszłości J. P.. Te okoliczności znajdowały silne dowodowe potwierdzenie i uzasadniały słuszność czynionych w tym zakresie przez Sąd I instancji ustaleń.</p>		

Obrońca uzasadniając podniesiony zarzut przekonywał, że oskarżona była agresywna, wypowiadała groźby i wyzwiska pod adresem policjantów przed podjęciem wobec niej czynności administracyjnej zatrzymania i według obrońcy, to dopiero owo zatrzymanie administracyjne uznać należało za podjęcie prawnej czynności służbowej. Zdaniem Sądu Okręgowego takie założenie jest niezgodne z treścią wiarygodnego materiału dowodowego, w szczególności przywołanych wyżej zeznań Ł. W. i Ł. K.. Działania oskarżonej miały na celu zakłócenie pracy policjantów i nakierowane były na zaprzestanie czynności zatrzymania. Należy przy tym pamiętać, iż „Do znamion przestępstwa z art. 224 § 2 KK nie należy uniemożliwienie wykonania prawnej czynności służbowej. Ustawodawca nie wymaga, aby działanie sprawcy stanowiło środek gwarantujący mu przewagę nad funkcjonariuszem i zapewniający, że czynność urzędowa zostanie definitywnie udaremniona” – (wyrok SA Katowice z dnia 06-07-2017, II AKa 186/17, Legalis). W tak ustalonym stanie faktycznym nie sposób było przyjąć, że zachowanie podsądnej z dnia 7 grudnia 2018 r. wyczerpywało jedynie znamiona innego przestępstwa - z art. 226 § 1 kk, ponieważ jej zachowanie nie sprowadzało się do znieważenia funkcjonariuszy publicznych (np. zeznania Ł. W. na k. 66v i 67 - oskarżona krzyczała wyzwiska nie do policjantów, raczej tak ogólnie, padały wulgaryzmy bezosobowe), a kierowała wobec nich groźby pozbawienia życia w celu zmuszenia do odstąpienia od czynności zatrzymania. W takim

przypadku nie ulega wątpliwości wyczerpanie ustawowych znamion przestępstwa z art. 224 § 2 kk, a z racji powtarzalności gróźb karalnych, zasadnie dodano do tej kwalifikacji art. 12 § 1 kk, opisujący czyn ciągły. W konsekwencji nietrafne okazały się również uwagi apelującego o braku możliwości zakwalifikowania czynu oskarżonej jako popełnionego w warunkach powrotu do przestępstwa, o którym mowa w art. 64 § 1 kk, gdyż przestępstwo z art. 224 § 2 kk jest podobne w rozumieniu art. 115 § 3 kk do przestępstwa z art. 280 § 2 kk (za które J. P. została skazana wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23 kwietnia 2012 r. w sprawie III K 323/10) oraz przestępstwa z art. 156 § 3 kk (vide skazanie wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie III K 69/12), objętych w wyroku łącznym Sądu Okręgowego w Poznaniu z 30 grudnia 2013 r. w sprawie III K 233/13.

Wniosek

Zmiana wyroku poprzez przypisanie oskarżonej przestępstwa z art. 226 § 1 kk i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Nie miał racji bytu wniosek obrońcy o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez modyfikację kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej z uwagi na fakt, że jej zachowanie wyczerpało wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 224 § 2 kk, a nie jedynie z art. 226 § 1 kk, jak błędnie

sugerował obrońca. Znamiennym, że apelujący nie podniósł odrębnego zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej za ten czyn kary, a jedynie powiązał konieczność wymierzenia kary w innym wymiarze ze zmianą kwalifikacji prawnej przestępstwa. Z uwagi więc na brak podstaw faktycznych i prawnych do modyfikacji kwalifikacji prawnej Sąd Okręgowy na tak zgłoszony zarzut nie ingerował w wymiar orzeczonej za ten czyn kary. Niemniej jednak współmierność kary została poddana kontroli odwoławczej w związku z treścią apelacji oskarżonej.

Lp.	Zarzut	
3-5.	Rażąca niewspółmierność kary orzeczonej za przestępstwo z art. 157 § 2 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk – zarzut zgłoszony przez obrońcę	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom obrońcy, wziął pod uwagę wszystkie dyrektywy stopnia społecznej szkodliwości czynu wynikające z art. 115 § 2 kk (mające zastosowanie w tej konkretnej sprawie), które rozważył przez pryzmat ustalonych okoliczności popełnienia czynu przez oskarżoną, nadał tym czynnikom odpowiednią wartość i znaczenie. Tym samym wniosek Sądu I instancji, iż czyn popełniony przez J. P. charakteryzował się znacznym stopniem społecznej szkodliwości czynu był w pełni prawidłowy i słuszny. Rodzaj i charakter naruszonego przez oskarżoną dobra		

– życie i zdrowie człowieka – jest niewątpliwie dobrem prawnym najwyższej rangi. Rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem nie był duży albowiem doszło do powstania niewielkiej rany powłok klatki piersiowej. Nie można jednak zapominać, że niewiele brakowało by doszło do pozbawienia A. A. życia (biegła wskazała jednoznacznie, że w przypadku gdyby nóż ugodził kilka centymetrów w bok mogłoby dojść do uszkodzenia płuca). Sposób i okoliczności popełnienia czynu również wpływały na podwyższenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, ponieważ oskarżona zareagowała w sposób zupełnie nieadekwatny do sytuacji biorąc do ręki nóż w trakcie awantury i używając go przeciwko swojemu partnerowi. Znamienne jest też to, że cios został zadany w klatkę piersiową, zatem w obszar, co do którego trzeba mieć świadomość, że może skutkować niebezpiecznymi dla życia uszkodzeniami. Nadmienić należy, że zachowanie pokrzywdzonego w trakcie zdarzenia z dnia 7 grudnia 2018 r. nie umniejszało w żaden sposób użycia przez podsądną niebezpiecznego narzędzia. Waga naruszonych przez sprawcę obowiązków była duża, gdyż J. P. jak każdy inny obywatel jest zobowiązany do poszanowania życia i zdrowia innych osób.

Rację miał obrońca, że okoliczności czynu wskazują na działanie oskarżonej w zamiarze nagłym (w sposób wcześniej niezaplanowany). Niemniej jednak nie wyklucza to tego, iż jednocześnie działała ona umyślnie, co również nie obniżało stopnia społecznej szkodliwości czynu. Również motywacja jaka jej towarzyszyła (chęć zakończenia kłótni z konkubentem), nie

umniejszała stopnia społecznej szkodliwości czynu albowiem oskarżona chcąc przerwać awanturę z A. A. mogła postąpić w inny, nie zagrażający jego życiu sposób. Dodać należy, że zachowania pokrzywdzonego w przeszłości, zakładając nawet, że takowe były, nie miałyby związku z tym czynem oskarżonej. Natomiast okolicznością bez wpływu na stopień społecznej szkodliwości czynu było działanie oskarżonej post factum, podjęte w kierunku niesienia pomocy pokrzywdzonemu. Reasumując, wszystkie wymienione wyżej okoliczności (ujęte także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) nakazywały przyjąć, że stopień społecznej szkodliwości czynu jakiego dopuściła się J. P. na szkodę A. A. był znaczny.

Obrońca podważając słuszność oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zwracał uwagę jedynie na okoliczności korzystne dla podsądnej, jednocześnie pominął te czynniki, które przemawiały na niekorzyść J. P.. Taka niepełna ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu nie mogła spotkać się z aprobatą Sądu odwoławczego. Sąd I instancji uzasadniając wymiar orzeczonej kary wyraźnie podał powody swojej decyzji, które w ocenie Sądu II instancji były słuszne. Przestępstwo z art. 160 § 1 kk jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3. Z uwagi jednak na przyjęcie, że przestępstwo to zostało popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa, o którym mowa w art. 64 § 2 kk Sąd Rejonowy miał obowiązek wymierzyć karę pozbawienia wolności przekraczającą dolną granicę ustawowego zagrożenia, z możliwością jej podwyższenia

aż do 4 lat i 6 miesięcy. Biorąc więc pod uwagę wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące wymienione trafnie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy uznał, że kara 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności za tego typu czyn jest karą współmierną i sprawiedliwą. Prawdą jest, że oskarżona od razu po popełnieniu czynu zadzwoniła na numer alarmowy i wezwała pomoc do swojego konkubenta (czego nie uczyniła w przypadku wcześniej popełnionego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, za które została prawomocnie skazana), jednakże należy podkreślić, że Sąd Rejonowy dokonując wymiaru kary wziął tę okoliczność pod uwagę. Ta jednostkowa, pozytywna sytuacja, w świetle całokształtu danych o osobie oskarżonej, jej poprzedniej karalności, wcale nie obniża stopnia jej demoralizacji, który niestety utrzymuje się na wysokim poziomie. Podsądna pomimo tego, że w przeszłości była kilkakrotnie skazywana za przestępstwa o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, odbywała już długotrwałe kary pozbawienia wolności, w dalszym ciągu (pomimo upływu nieznacznego okresu czasu od opuszczenia zakładu karnego - ZK opuściła 30 września 2018 r.) posunęła się do popełniania umyślnie kolejnych czynów zabronionych, i to z użyciem niebezpiecznego narzędzia co do jednego z nich. Wszystkie te okoliczności powodowały konieczność wymierzenia J. P. odpowiednio surowej kary, która unaocznia jej w odpowiedni sposób naganność i niedopuszczalność tego typu zachowań.

Wniosek		
Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary za czyn z art. 157 § 2 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej za ten czyn kary.		
Lp.	Zarzut	
3.6.	Rażąca niewspółmierność kary orzeczonej za czyn z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz kary łącznej pozbawienia wolności	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Również w przypadku drugiego z przypisanych J. P. czynów Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił stopień zawinienia i stopień społecznej szkodliwości czynu jako znaczne. Także tutaj Sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące. Warto nadmienić, że okoliczności łagodzących nie było wiele, w przeciwieństwie do szeregu okoliczności obciążających. J. P. w czasie podejmowania w stosunku do niej czynności przez funkcjonariuszy Policji Ł.		

W. oraz Ł. K. zachowywała się bardzo agresywnie, była wulgarna i nie stosowała się do poleceń, a gdy zostały jej założone kajdanki szarpała się w celu wyswobodzenia i wypowiadała różnorakie groźby pozbawienia życia policjantów w celu zmuszenia ich do odstąpienia od jej zatrzymania. Podsądna szczyła się przy tym, że już w przeszłości w wyniku jej zachowań jedna osoba straciła życie. Warto podkreślić, że nie było żadnych powodów by J. P. zachowywała się w ten sposób, policjanci wykonywali bowiem należycie swoje obowiązki służbowe. Oskarżona powinna stosować się do poleceń funkcjonariuszy publicznych, czego jednak nie czyniła. Sąd II instancji w pełni podziela pogląd, że „Przestępstwo z art. 224 § 2 KK, określane mianem oporu władzy, jako skierowane przeciwko działalności instytucji państwowych nacechowane jest istotnym stopniem społecznej szkodliwości.” – (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. II AKa 467/14, Legalis, Numer 1186620).

Wpływ na wymiar kary miał również fakt, że czyn ten został popełniony w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 kk i to po upływie niedługiego okresu czasu od zakończenia przez J. P. odbywania długoterminowej kary pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności Sąd II instancji stwierdził, że wymierzenie za ten czyn kary 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności było trafne i sprawiedliwe, zwłaszcza mając na względzie możliwość wymierzenia kary aż do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (ustawowe granice kary za czyn z

<p>art. 224 §2 kk z uwzględnieniem skazania w warunkach art. 64 § 1 kk).</p> <p>Sąd Okręgowy nie miał żadnych zastrzeżeń do wymiaru kary łącznej orzeczonej w zaskarżonym wyroku. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem ocenił związek podmiotowo-przedmiotowy pomiędzy popełnionymi przestępstwami, uwzględnił wymienione w art. 85a kk główne cele kary łącznej i trafnie zastosował w tej sytuacji zasadę asperacji. Znamiennym jest, że oskarżona negując współmierność orzeczonej kary łącznej nie wskazała na żaden błąd Sądu Rejonowego w zakresie oceny związku podmiotowo-przedmiotowego pomiędzy przypisanymi jej przestępstwami i nie podważała słuszności zastosowania zasady asperacji, ograniczając się de facto do wyrażenia swojego niezadowolenia z wysokości kary łącznej. Oskarżona w pełni zasłużyła sobie na surowe ukaranie karą łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kary za czyn z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz kary łącznej.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.</p>		

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>1.</p>	
<p>Zwiążle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>0.11.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>Wyrok Sądu I instancji utrzymano w mocy w całości.</p>	
<p>Zwiążle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Postępowanie odwoławcze nie wykazało żadnych błędów po stronie Sądu Rejonowego w zakresie oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji ustalenia stanu faktycznego. Wszystkie podniesione w tej kwestii przez oskarżoną i jej obrońcę zarzuty okazały się chybione. Kontrola instancyjna wymiaru orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej również nie ujawniła żadnych uchybień. Brak było także podstaw wskazanych w art. 439, 440 kpk, uzasadniających uchylenie wyroku poza granicami zarzutów i wniosków apelacji. Wobec tego wyrok został utrzymany w mocy.</p>	
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>0.0.11.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>Zwiążle o powodach zmiany</p>	

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2.	<p>Zgodnie z art. 616 § 1 pkt 1 kpk do kosztów procesu należą koszty sądowe, którymi są m.in. wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania (art. 616 § 2 pkt 2 kpk). Jednym z wydatków Skarbu Państwa, na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk są wypłaty dokonane z tytułu nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów lub radców prawnych.</p> <p>Obrońca oskarżonej z urzędu wniósł w apelacji o zasądzenie od Skarbu Państwa zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej w postępowaniu odwoławczym. Przytoczone wyżej przepisy stanowią podstawę prawną orzeczenia uwzględniającego to żądanie. Wysokość kosztów adwokata została ustalona w oparciu o § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714).</p>
3.	<p>Zgodnie z art. 634 kpk jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej, do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze od orzeczeń kończących postępowanie w sprawie mają odpowiednie zastosowanie przepisy o kosztach za postępowanie przed sądem I instancji.</p> <p>Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy opierając się na dyspozycji przepisu art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżoną z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył jej opłaty za II instancję. J. P. nie zarobkuje, nie ma środków majątkowych, jest pozbawiona wolności w tej sprawie od ponad roku i ma w perspektywie dalszy pobyt w zakładzie karnym jako odbywająca karę. Ta trudna sytuacja materialna przemawiała za zwolnieniem oskarżonej od kosztów procesu i nie wymierzaniem jej opłaty. Te same okoliczności nakazywały przyjąć, że J. P. nie ma odpowiednich środków aby zwrócić koszty wyłożone przez Skarb Państwa na zapłatę wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu.</p>

7. PODPIS

Hanna Bartkowiak